

ReTo, Amerykańskie Fury (feat. Bedoes, Szymi S

Mi i moim ludziom, słońce zasłaniają chmury
Tacy jak my marzą by mieć amerykańskie fury
Amerykańskie fury chce tu każdy mieć
Robim co możemy żeby móc jawę zamienić w sen

Mi i moim ludziom, słońce zasłaniają chmury
Tacy jak my marzą by mieć amerykańskie fury
Amerykańskie fury chce tu każdy mieć
Robim co możemy żeby móc jawę zamienić w sen

Jeszcze bliżej, bliżej, ta flota czeka na mnie
Choć wciąż tu jej nie widzę, lub przepuszczam na tańce
Jak fury to tylko te amerykańskie, a sztuki to tylko łatwe
I w sumie mam plany, to nadal tu zmierzam po więcej niż forda
I chociaż jarają mnie stany, to nadal mi kurwa nie siedzi ta forsa
I znałem tu gościa, co wiecznie jebany se brał od życia co los da
Ja wiecznie splukany, bo nie miałem farta i raczej do tego nie mogłem w tym liczyć na ojca
To narazie pojeżdżę, starszym ode mnie chrysler'em whaaaaaat
A ziomy pytają mnie dalej czy kiedyś w nim w końcu wymienię tuleję
Za netto na rękę dziś w pysk leję, a w weekend se wjadę na twój teren
I tak zapierdalałam jak napęd na cztery, bym miał i wiozł się z MC Hammerem #berek
Hajs to motywacja, a ja gonię za nim jeszcze
Więc na dobre się nie zacząłem wciąż chcę więcej, więcej
Na mojej drodze nie ma biegów wstecznych, tak jestem uparty
Więc jebie tych co kończyli się jak oldsmobile w 2004, czekaj
Wiesz co chcę mieć? I po to tu pędzę
Wyciągam ręce po pęgę, wiadomo zawsze za mało tu jej jest tejsze
Luźno gadam, więc laylow i powiedz to samo koleżkom
Że jak lecę tu zero tu spieć jak bym sobie poleciał tą teslą
Gdzie mój bogaty Kyny? Na drodze sixtysix
Piszę kolejne CV, bo trzeba robić kwit, Szymi Szyms
I kurwa nie spoczne, nim nie zaparkuję tym hennessey tam
Dopiero wtedy wyłożę kutasa i na luzie posiedzę se indahouse

Mi i moim ludziom, słońce zasłaniają chmury
Tacy jak my marzą by mieć amerykańskie fury
Amerykańskie fury chce tu każdy mieć
Robim co możemy, żeby móc jawę zamienić w sen

Mi i moim ludziom, słońce zasłaniają chmury
Tacy jak my marzą by mieć amerykańskie fury
Amerykańskie fury chce tu każdy mieć
Robim co możemy, żeby móc jawę zamienić w sen

Lolo, lolo ściągamy bucha do płuc
Ponoć, ponoć wjeżdża z buta na mózg
Stoją nie siedzą i oby tak było zawsze tu, że
Lolo co lolo nikt nic nie widział zaginął słuch
Tak się tu żyje, leję benzynę i fajnie jest widzieć, że jest full bak
Dajemy w szyję, się pije i pije i pije, wyczytasz to z ruchu warg
Robię sobie postęp jak tylko się zachce mi, a chce się zawsze mi
Czego się patrzysz na najki, jak na ciebie pluję to proszę się patrzeć w ryj
Nie schowam głowy do piasku, a wielu chce bardzo by była ma japa tam
Nie będę szukał poklasku, masz wąty to fuckoff i kurwa weź japa tam
Twój styl od dawna już raka ma, ty o co chodzi bo stale w tył
Chcesz zobaczyć sukces to snapa łap, ode mnie popatrzeć przez parę chwil
Nie pozwoliłem by szare osiedle skąd jestem okradło mój sen ze snów
Zapamiętałem je a teraz na czele zmieniam i to już nie bieg po cud
A odbieranie co mi się należy, nigdy nie słałem wytrwale pacierzy
Nie spadł z nieba, musiałem dać z siebie co mogłem żeby się móc teraz tym cieszyć
Mama zawsze dla mnie dobrze chciała, fakt to jest i patrz
Zaraz będę mógł stwierdzić jak Białas "mamo sięgam gwiazd"
Hejty patrzą niczym na pedała, a ja skutu znów
Luzik mam, niech patrzą jak przeze mnie mają dupy ból

Możesz dojechać się do moich ziomków, lecz nie chcesz by oni się dojebali
Za maślana nas mieli za gnojki i tylko wtedy w oczach byli mali
Ulepieni z jednej gliny, a każdy drugiego bez pytań poniesie na plecach
Czasem przy piwie myślimy gdzie prowadzą nogi no i ile jeszcze nas czeka

Ja chcę zagraniczne fury dupy ciuchy buty, ja chce wszystko
Zagraniczną forszę, pesos, złote stówki, kafle, miliooon
Zagraniczne fury dupy ciuchy buty ja chcę wszystko
Zagraniczną forszę, pesos, złote stówki, kafle, miliooon
Fura podjeżdża to wsiadam, ona jest niezła to siada
Robi milion rzeczy tylko po to żebym wrzucił ją na instagrama
Nie dba o to co mam w sobie, a o to co mam w kiermanaach
Dba o to co mam na sobie, SB, Gucci, Louis, Pradaaaa
Soprano i Bossman, jedziemy tak szybko, że możesz nas nie rozpoznać
Celem zawsze była forsa, odchudzę raperom kieszenie jak Chodakowska
Moja pani od geografii, mówiła mi ucz się i to zostaw
Nie muszę znać kraju, przecież to mnie już zna Polska
Dziś gram tu jutro gram tam, ziomy pchają gram tu, jutro gram tam
Robię forszę, ciągle w drodze jakbym jeździł na taxach,eeeeeej
A to dopiero osiemnastka, nie dziwne, że sracie po majtach